



Sygn. akt V KK 251/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **P. W.**

skazanego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 lipca 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 stycznia 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt VIII K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r., w sprawie sygn. akt VIII K (...), uznał P. W. za winnego tego, że:

I. w dniu 25 stycznia 2016 r. w P., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, składając w P. zeznania w charakterze świadka do sprawy Prokuratury Rejonowej w P. sygn. PR Ds. (...), zeznał nieprawdę co do istotnych dla postępowania przygotowawczego okoliczności, a mianowicie zeznając o dokonanej na jego szkodę kradzieży poprzez włamanie do samochodu marki M. o nr rej. (...) wskazał nieprawdziwe miejsce parkowania pojazdu, skąd miał on zostać skradziony oraz trasie (tak w oryginale, zapewne powinno być: trasę) poruszania się pojazdem w dniu 21 stycznia 2016 r., które to zeznania służyły jako dowód w wyżej wskazanym postępowaniu karnym, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy w postaci zapisu z monitoringu, zeznań świadków oraz dokumentacji z firmy S. Sp. z o.o., opinii biegłego z dziedziny mechanoskopii oraz informacji przekazanych przez M. Sp. z o.o. nie potwierdza zaistnienia kradzieży pojazdu w okolicznościach opisanych w treści zeznań, tj. przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. w okresie od 25 stycznia 2016 r. do 3 marca 2016 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci odszkodowania za skradziony pojazd marki M. o nr rej. (...) w związku z zawartą polisą AC, poprzez wprowadzenie w błąd pracowników ubezpieczyciela co do okoliczności kradzieży pojazdu, doprowadził P. S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25.900 zł z tytułu wypłaty odszkodowania za kradzież pojazdu w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie karne nie potwierdziło zaistnienia zdarzenia polegającego na kradzieży pojazdu marki M. o nr rej. (...) w okolicznościach przez niego wskazanych, przy czym tego przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 października 2010 r., sygn. akt II K (...), tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 w zw. z § 1 i 3 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu P. W. karę łączną roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego „środek karny” (powinno być: środek kompensacyjny) w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 25.900 zł na rzecz P. S.A., nadto zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej:

a. odmową przyznania wiarygodności w całości wyjaśnieniom oskarżonego i uznaniu ich za wiarygodne jedynie w części, podczas gdy jego wyjaśnienia były wyczerpujące, spójne i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym, a nie sposób podzielić wskazywanych przez Sąd I instancji argumentów przemawiających przeciwko przyznaniu im wiarygodności, albowiem przeciwko uznaniu wyjaśnień P. W. za wiarygodne w całości nie może przemawiać uznanie ich za linię obrony oraz fakt, iż:

i. logowania telefonu o numerze wskazanym przez oskarżonego w protokole przesłuchania nie pokrywały się z lokalizacjami wskazywanymi przez P. W., ponieważ, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, funkcjonariuszom Policji podał on numer telefonu żony z uwagi na nieposiadanie stałego numeru telefonu, a logowania telefonu pokrywały się z lokalizacjami, w jakich przebywa M. W., np. z miejscem jej pracy,

ii. jeden z kluczyków przekazanych przez oskarżonego funkcjonariuszom Policji okazał się nie pasować do pojazdu skradzionego oskarżonemu, skoro oskarżony wyjaśnił, iż wynikało to z jego pomyłki, a w dalszej kolejności przedłożył on do akt sprawy drugi kluczyk od samochodu, który, jak wynika z pisma M. Sp. z o.o. z dnia 19 stycznia 2018 r., był przyporządkowany do pojazdu oskarżonego, w sytuacji, w której sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest, aby sprawca przechowywał kluczyki od pojazdu, którego kradzież upozorował,

iii. oskarżony zataił przed funkcjonariuszami Policji zwolnienie go z pracy w S. Sp. z o.o., skoro oskarżony przedstawił logiczne i wiarygodne wytłumaczenie takiego zachowania, jakim była obawa przed ujawnieniem tej informacji żonie, przy czym zauważyć należy, że fakty dotyczące zatrudnienia oskarżonego pozostają irrelewantne dla ustalenia, czy pojazd został mu skradziony, czy też nie,

b. odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadka M. W. , z uwagi na interes świadka w złożeniu zeznań o określonej treści i ich zbieżność z wyjaśnieniami oskarżonego, podczas gdy zeznania te były wyczerpujące, spójne i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym, przy czym w uzasadnieniu brak jest wskazania konkretnych okoliczności, jakie legły u podstaw uznania zeznań świadka M. W. za niewiarygodne, albowiem uzasadnienie w tym zakresie ogranicza się do wskazania na interes świadka w złożeniu zeznań o określonej treści i lakonicznym wskazaniu na sprzeczność tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym;

2. w konsekwencji powyższych naruszeń przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie błędnego uznania, że:

a. pojazd M. o nr rej. (...) nie został oskarżonemu skradziony w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego w protokole przesłuchania z dnia 25 stycznia 2016 r., a w konsekwencji, że oskarżony we wspomnianym protokole podał fałszywe okoliczności,

b. oskarżony wprowadził w błąd pracowników P. S.A. co do okoliczności utraty wskazanego pojazdu,

a w konsekwencji uznania, że P. W. jest winny popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. złożenia fałszywych zeznań i doprowadzenia P. S.A. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem;

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 2 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób lakoniczny i zdawkowy, zwłaszcza w zakresie uznania zeznań świadka M. W. za niewiarygodne w całości, albowiem decyzja ta została uargumentowana jedynie bliżej nieopisanym interesem świadka w złożeniu zeznań o określonej treści oraz rzekomą sprzecznością z pozostałym

materiałem dowodowym, podczas gdy owa sprzeczność nie została w żaden sposób opisana”.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów przez Sąd drugiej instancji, zarzucił także rażącą niewspółmierność kary poprzez orzeczenie rażąco surowych kar jednostkowych oraz kary łącznej, wbrew dyrektywom sądowego wymiaru kary.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i II poprzez uniewinnienie oskarżonego od „zarzucanego mu czynu” (nie uwzględniono, że P. W. zarzucono dwa czyny przestępne) i uchylenie rozstrzygnięć wynikających ze skazania, tj. orzeczeń o karze łącznej, obowiązku naprawienia szkody i kosztach sądowych, a ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie pkt I i II poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary jednostkowej (nie uwzględniono, że wymierzono mu dwie kary jednostkowe) i orzeczenie kary łącznej z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji, nadto o zwolnienie oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 18 stycznia 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Prawomocny wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył w całości obrońca skazanego P. W. . Zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa materialnego, tj. art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k., polegającą na uznaniu czynu I z aktu oskarżenia (art. 233 § 1 k.k.) za odrębne przestępstwo (punkt I wyroku), podczas gdy prawidłowa analiza zarzutów wskazuje, że czyn ten powinien być uznany za czyn współukarany uprzedni w ramach czynu II z aktu oskarżenia (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.);

2. rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., która miała wpływ na treść wydanego wyroku, poprzez brak rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i argumentów w zakresie oceny materiału dowodowego odnoszącego się do kradzieży pojazdu M. o nr rej. (...) oraz wprowadzenia w błąd pracowników P. S.A. co do okoliczności utraty wskazanego pojazdu;

3. rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie rażąco surowych kar jednostkowych oraz kary łącznej, wbrew dyrektywom sądowego wymiaru kary.

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Odmienne stanowisko zajęła na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej, postulując uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną, jednak tylko w zakresie drugiego zarzutu. Podnosząc zarzut pierwszy, obrońca nie respektował konsekwencji wynikających z tego, że kasacja jest wnoszona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). W takim razie zawarte w niej zarzuty powinny wskazywać na rażące naruszenie prawa przez ten sąd. Tymczasem wspomniany zarzut jest skierowany wobec wyroku Sądu pierwszej instancji, ten bowiem organ dokonywał oceny zachowania skazanego, także w aspekcie ilości popełnionych przez niego przestępstw, a z treści wyroku wynika, że nie przyjął, iż czyn pierwszy z aktu oskarżenia powinien być uznany za czyn współukarany uprzedni w ramach czynu drugiego (przy uznaniu winy skazanego w grę wchodziło też rozważenie przypisania mu jednego przestępstwa ciągłego popełnionego ze z góry powziętym zamiarem wyłudzenia odszkodowania od ubezpieczyciela, które zostało zapoczątkowane zawiadomieniem Policji o niepopełnionym przestępstwie, a następnie złożeniem fałszywych zeznań). W takim razie omawiany zarzut powinien zostać postawiony w apelacji, a nie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, który nie jest instrumentem kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego i nie ma tu znaczenia okoliczność, że apelacja i kasacja były sporządzone przez różnych adwokatów. Nie przesądzając o słuszności tak postawionego zarzutu należy wskazać, że o ile obrońca chciałby pozostać w zgodzie z regułami postępowania kasacyjnego, to prezentując pogląd prawny taki jak w kasacji, powinien podnieść naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 440 k.p.k., nakazującego zmianę na korzyść oskarżonego lub uchylenie kontrolowanego orzeczenia, jeżeli jego utrzymanie w mocy było rażąco niesprawiedliwe.

Trzeci zarzut kasacji trzeba uznać za niedopuszczalny z dwóch powodów. Także i on jest skierowany wobec wyroku Sądu pierwszej instancji, który orzekł o karze, nadto nie respektuje art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., który stanowi, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że postawienie w kasacji zarzutu naruszenia prawa nie upoważnia do podniesienia dodatkowego zarzutu niewspółmierności kary, o ile i ten zarzut nie sygnalizuje zarazem rażącego naruszenia prawa, którego skutkiem jest owa nieprawidłowość wymierzonej skazanemu kary. Z uzasadnienia kasacji (pkt 28-30) wynika, że reguły te są znane skarżącemu, ale jest widoczne, że starał się je obejść, skoro w zarzucie jest mowa o naruszeniu dyrektyw sądowego wymiaru kary, przy nawiązaniu w pkt 29. uzasadnienia do art. 53 k.k. Wypada przypomnieć, że i ta kwestia wielokrotnie była rozstrzygana przez Sąd Najwyższy, który wskazywał, że podniesienie zarzutu nieuwzględnienia przez sąd ujętych w tym przepisie dyrektyw wymiaru kary, nie sprawia, że zarzut ten sygnalizuje rażące naruszenie prawa. Dodatkowo zwraca uwagę błąd logiczny w pkt 30. uzasadnienia, w którym stwierdzono, że „wymierzona tak surowa kara pozbawienia wolności jest wynikiem (...) nierozpoznania przez Sąd Okręgowy w P. zarzutów apelacyjnych podniesionych przez obrońcę. Konsekwencją czego było błędne przypisanie winy P. W. za zarzucone czyny”. W zdaniu tym obrońca zawarł wewnątrz sprzeczną tezę, że nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy w P. zarzutów apelacyjnych doprowadziło do niesłusznego utrzymania w mocy skazania oskarżonego, a zarazem niesłusznego utrzymania w mocy rozstrzygnięcia o karze. Tymczasem jest oczywiste, że twierdzenie, iż P. W. błędnie uznano za winnego zarzuconych mu czynów, dezaktualizuje rozważania co do niewspółmierności kary.

Jak to wyżej podano, uwzględnienie kasacji nastąpiło w wyniku uznania zasadności drugiego zarzutu kasacji, który jako jedyny jest skierowany przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego. Sąd ten wysoko ocenił sposób rozpoznania sprawy przez Sąd *meriti*, jak też uzasadnienie wydanego przez ten organ wyroku, stwierdzając, że „Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a do przypisanych oskarżonemu czynów zastosował

prawidłową kwalifikację prawną. Należycie przy tym wykazał winę i sprawstwo oskarżonego P. W. , a swoje stanowisko w sposób całkowicie przekonujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia”.

Ocena ta nie jest całkiem trafna, bowiem pomijając sprzeczności uzasadnienia w kwestiach drugorzędnych (np. na s. 2 stwierdzono, że „oskarżony ukończył szkodę podstawową, zdobywając zawód ślusarza”, a zaraz potem, że „ma wykształcenie średnie, nie posiada żadnego zawodu”), czy też błędne wskazanie, że wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 października 2010 r., II K [...], P. W. był skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. (w rzeczywistości był skazany pod nazwiskiem „B. ” za czyn z art. 286 § 1 k.k. – k. 132 akt sprawy), zawiera ono skrót, powodujące niejasność wyводу. Widoczne jest to we fragmencie odnoszącym się do oceny zeznań świadka M. W. , w którym wskazano, że „Sąd podszedł z dużą ostrożnością do zeznań świadka M. W. , ponieważ jako małżonce P. W. zależało jej na przedstawieniu zdarzenia w sposób jak najkorzystniejszy dla oskarżonego. Przy ocenie jej zeznań Sąd miał na uwadze, że relacja świadka stanowiła w istocie bezkrytyczne powtórzenie wersji zdarzeń zaprezentowanej przez oskarżonego, a tym samym świadek wspierała linię obrony oskarżonego. Z uwagi na sprzeczność zeznań M. W. z pozostałym materiałem dowodowym, nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych i Sąd uznał, że nie zasługują na przymiot wiarygodności”. Wywód ten jest niezbyt jasny, bowiem w uzasadnieniu wyroku poza ogólnym stwierdzeniem, że świadek „w istocie” powtórzyła wersję zaprezentowaną przez oskarżonego, nie podano, co konkretnie świadek zeznała. Nie podano też, co w jej wersji zdarzenia było dla oskarżonego korzystne i z jakimi konkretnie dowodami zeznania świadka były sprzeczne. W takim razie trudno uznać za prawidłowe twierdzenie Sądu odwoławczego, że Sąd *meriti* wszystkie dowody, w tym zeznania M. W., omówił „gruntownie”, „szczegółowo i dokładnie”, nadto zeznania te poddał „słusznej analizie”. Wypada też zwrócić uwagę, że końcowy fragment przytoczonej oceny zeznań świadka M. W. nie jest zgodny z wcześniejszym fragmentem uzasadnienia, w którym Sąd Rejonowy stwierdził, że

„powyższy stan faktyczny” ustalił na podstawie m.in. „częściowo zeznań świadka M.W. ”, co pozwala przyjąć, że w jakimś zakresie jednak uznał je za wiarygodne.

Chociaż nie podnosiła tego obrona, trudno też nie zauważyć, że przedmiotowe uzasadnienie nie całkiem odpowiada treści wyroku. W uzasadnieniu jest mowa o „zgłoszeniu kradzieży, która w rzeczywistości nie miała miejsca”, o „rzekomo” skradzionym pojeździe, chociaż w opisie przypisanego skazanemu czynu z art. 286 § 1 k.k. tej istotnej okoliczności nie podano. Wskazano na cel oskarżonego osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci odszkodowania za skradziony pojazd (nie podano, że rzekomo skradziony), na wprowadzenie w błąd pracowników ubezpieczyciela co do okoliczności (nie samego faktu) kradzieży pojazdu, jak też, że nie potwierdzono zdarzenia polegającego na kradzieży pojazdu M. w okolicznościach wskazanych przez P. W. . Może to sugerować, że został on skazany nie za to, że zgłosił ubezpieczycielowi kradzież pojazdu, której nie było, ale za to, że podał nieprawdziwe okoliczności kradzieży faktycznie zaistniałej. W takim razie rodzą się wątpliwości co do zasadności przypisania mu oszustwa ubezpieczeniowego, również dlatego, że i w opisie czynu z art. 233 § 1 k.k. nie mówi się, że P. W. zeznał nieprawdę, iż został mu skradziony samochód, ale że zeznał nieprawdę co do miejsca parkowania pojazdu, skąd miał on zostać skradziony oraz co do trasy, jaką miał się poruszać w dniu 21 stycznia 2016 r., nadto że określone dowody nie potwierdziły zaistnienia kradzieży pojazdu „w okolicznościach opisanych w treści zeznań”. Taki opis czynu również nie wyklucza, że kradzież samochodu miała jednak miejsce, tyle że w innych okolicznościach niż podał oskarżony.

Z uzasadnienia podniesionego w kasacji zarzutu rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wynika, że braku rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i argumentów skarżący upatruje m.in. w niedostatecznej analizie przedstawionych w zwykłym środку zaskarżenia zastrzeżeń co do oceny zeznań świadka M. W.. Jak zaznaczono, ocena ta była zdawkowa, zatem wysunięte przez skarżącego zastrzeżenia nie były całkiem bezzasadne.

W apelacji dużo uwagi poświęcono kwestii podanego przez oskarżonego funkcjonariuszowi Policji numeru telefonu ([...]), co do którego w toku postępowania

podjęto czynności sprawdzające. Wykazały one, że 25 stycznia 2016 r. nie łączono się z tego numeru z numerem alarmowym 112 oraz że podany przez oskarżonego telefon nie logował się we wskazanych przez niego lokalizacjach. W apelacji argumentowano, że oskarżony podał policjantowi numer telefonu swojej żony, bowiem sam nie posiadał stałego numeru (na rozprawie P. W. tłumaczył, że miał telefon na kartę i często zmieniał numery – k. 208), a logowania telefonu pokrywały się z lokalizacjami, w jakich przebywa M. W. . Kwestii tej Sąd *ad quem* poświęcił jednak niewiele uwagi. Wskazał, że „nawet jeśli uznać, że na wiarę zasługują twierdzenia oskarżonego, że podał funkcjonariuszom policji numer telefonu swojej żony (...), to i tak, miejsca logowania telefonu nie potwierdzają jego wersji wydarzeń”. Nie stanowi to rzetelnego odniesienia się do twierdzenia apelacji, że dane logowania „wskazują na codzienne miejsca pobytu M. W. , tj. jej zakład pracy (biurowiec A., pl. A.) oraz miejsce zamieszkania (ul. K.) do czego obrońca nawiązał w kasacji. Nadto przytoczone sformułowanie nie jest całkiem jednoznaczne. Może bowiem być interpretowane w dwojaki sposób, mianowicie, że Sąd odwoławczy uznaje:

1. za prawdziwą wersję oskarżonego odnośnie do wspomnianego numeru telefonu, ale stoi na stanowisku, że nie podważa to słuszności jego skazania. W takim wypadku powinien szerzej to wykazać, skoro Sąd Rejonowy jako istotną okoliczność przemawiającą za odrzuceniem wersji oskarżonego co do kradzieży samochodu potraktował jej „jaskrawą sprzeczność z obiektywnymi źródłami dowodowymi”, do których zaliczył „zestawienia logowań telefonu użytkowanego przez oskarżonego we wskazanych przez niego datach, których lokalizacje nie pokrywały się z tymi podanymi przez P. W. ”.

2. za prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, iż w żadnym istotnym elemencie wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę. Chociaż Sąd *a quo* nie podał, czy dał wiarę P. i M. W., że telefon o numerze (...) w styczniu 2016 r. użytkowała M. W., to cytowane stwierdzenie, w którym jest mowa o logowaniu telefonu o wymienionym numerze jako użytkowanym przez oskarżonego, zdaje się wskazywać, że wersję tę odrzucił.

Kwestia ta nie jest bez znaczenia w kontekście kompletności dowodów mających świadczyć o winie oskarżonego oraz argumentacji obrońcy, że właśnie

dane logowania telefonu świadczą o prawdomówności oskarżonego i jego żony w kwestii, że to ona użytkowała numer telefonu podany Policji (jako własny numer (...)) M. W. podała nie tylko na rozprawie, ale i podczas przesłuchania w Komisariacie Policji w dniu 4 marca 2016 r. – zob. załącznik adresowy) oraz że dane logowania tego telefonu nie mogą być traktowane jako dowód obciążający oskarżonego. Trzeba też jednak mieć w polu widzenia, że 25 stycznia 2016 r. ok. godz. 5.40 P. W. telefonicznie zawiadomił, że skradziono mu samochód i zapewne posługiwał się wtedy swoim telefonem. W takim razie w celu weryfikacji jego zeznań należało podjąć próbę ustalenia jaki był numer tego telefonu, z jakiego konkretnie powodu oskarżony przewidywał zmianę numeru i czy był to powód na tyle pilny, że usprawiedliwiał podanie do kontaktu numeru telefonu żony.

Konieczność starannego rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia jawi się tym bardziej wyraźnie, że w niniejszej sprawie nie zebrano dowodów bezpośrednich świadczących wprost o winie oskarżonego odnośnie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Sąd skazał go, negując podane przez P. W. okoliczności kradzieży samochodu i wyciągając z tego wniosek, że sama kradzież nie miała miejsca (choć, co wcześniej zaznaczono, opis czynu przypisanego nie ujmuje tego jednoznacznie). Wnioskowanie Sądu *meriti* nie było jednak oparte na szczegółowej analizie zebranych dowodów, zaś kontrola Sądu odwoławczego nie była w tym zakresie dostatecznie staranna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, uznając, że ścisłe powiązanie obu zarzucanych oskarżonemu czynów przemawia za uchynieniem całego zaskarżonego kasacją wyroku. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy w P. z należyłą wnikliwością odniesie się do zarzutów apelacji oraz uwzględni spostrzeżenia przedstawione w niniejszym uzasadnieniu.